

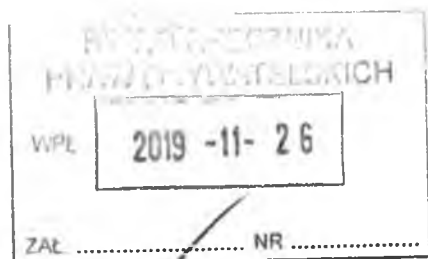


PROKURATURA REJONOWA
W NYSIE
ul. Boh Warszawy 32
48-300 Nysa
Sygn. akt PR 1 Ko(k) 293.2019



RPW/78529/2019 P
Data:2019-11-26

Nysa, dnia 12 listopada 2019 roku



**Biuro Rzecznika
Praw Obywatelskich
Zespół Prawa Konstytucyjnego
Międzynarodowego i Europejskiego**

dot. VII.564.78.2019.MAW

Odpowiadając na pismo z dnia 30.10.2019 wskazuje co następuję.

W dniu 26 września 2019 roku ok. godz. 15:00 do tut. Prokuratury przyszedł

z Regionalnej Telewizji Opolskie. Wszedł do Sekretariatu Prokuratora Rejonowego i poinformował Panią Kierownik Sekretariatu, że chciał przeprowadzić ze mną wywiad odnośnie podawanej przez niego sprawy karnej. Pani Kierownik Sekretariatu poinformowała mnie o tym, a ja z kolei poprosiłem ją, aby przekazała

że nie będzie możliwe przekazanie mu informacji prasowej w formie wywiadu. Poprosiłem o pouczenie, że z taką prośbą może zwrócić się do Rzecznika Prasowego Prokuratury Okręgowej w Opolu, lub też wystąpić z oficjalnym zapytaniem prasowym na piśmie, drogą mailową, czy też faksową. Przekazałem również, że może również umówić się ze mną w poniedziałek, kiedy przyjmuję interesantów, podając wcześniej dokładnie, o jaką sprawę chodzi, tak abym mógł przygotować się do rozmowy zapoznając się uprzednio z aktami danej sprawy.

jednak nie przyjął do wiadomości przekazanej mu informacji i bez mojej zgody rozłożył w pomieszczeniu służbowym, jakim jest Sekretariat Prokuratora Rejonowego statyw z włączoną kamerą i włączonym mikrofonem. W ten sposób zablokował przejście pomiędzy moim gabinetem, a gabinetem mojego zastępcy oraz przejście przez to

pomieszczenie do stanowisk pracowników sekretariatu. Uniemożliwił również dostęp do szafy z aktami spraw prokuratorów.

Pani Kierownik Sekretariatu wielokrotnie prosiła, aby opuścił sekretariat, ten jednak odmawiał i przez dłuższy czas przebywał w tym pomieszczeniu służbowym i w sposób ciągły kamerował jego otoczenie. Następnie został o to samo poproszony przez mojego zastępcę i również nie opuścił pomieszczenia służbowego.

Chciałbym zaznaczyć, że w Sekretariacie Prokuratora Rejonowego znajdują się akta spraw objętych tajemnicą służbową, gdzie oprócz Pani Kierownik Sekretariatu pracują dwie urzędniczki prokuratury, które wykonują swoje służbowe obowiązki. Przeprowadzane są w nim także rozmowy służbowe odnośnie spraw karnych.

W momencie, kiedy ja wyszedłem ze swojego gabinetu, jak przekazałem wcześniej bez zamiaru przeprowadzenia wywiadu, cały czas kamerując, od razu, bez przedstawienia się i wskazania, o jaką konkretnie sprawę chodzi zaczął mi zadawać pytania. Zapytałem go dlaczego mnie kameruje skoro nie wyraziłem na to zgody, jednakże

nie reagował na moje słowa, tylko nadal kamerując zadawał pytania o nieokreśloną sprawę. Ostatecznie poprosiłem go, żeby opuścił pomieszczenie służbowe, gdyż swoim zachowaniem zakłócał porządek publiczny i uniemożliwiał nam wykonywanie swoich obowiązków służbowych. Wówczas zażądał ode mnie podstawy prawnej takiego żądania, więc mu ją podałem, to jest art. 51 § 1 kodeksu wykroczeń. Ponownie zapytałem go, czy opuszcza pomieszczenie, czy też mam wezwać Policję, więc

powiedział do mnie, żebym „sobie” wzywał Policję i nadal nie opuszczał pomieszczenia służbowego kamerując w sposób ciągły jego otoczenie.

Po skontaktowaniu się z Oficerem Dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Nysie okazało się, że już wcześniej zadzwonił w tym samym celu mój zastępca.

W związku z zachowaniem w sprawie złożyłem zawiadomienie o przestępstwie z art. 193 kk, gdzie oprócz mnie zostali jako świadkowie przesłuchani urzędnicy oraz prokuratorzy tut. Prokuratury. Materiały te zostały przekazane do Prokuratury Okręgowej w Opolu celem wyznaczenia innej jednostki Prokuratury do przeprowadzenia sprawy w tym zakresie. Zatem szczegółowe informacje o przebiegu zdarzenia znajdują się w aktach tej sprawy.

Złożyłem również zawiadomienie do Komendy Powiatowej Policji w Nysie o popełnieniu wykroczenia przez z art. 51 § 1 kodeksu wykroczeń i z uwagi na to, że sprawa o wykroczenie z oczywistych względów nie pozostaje pod nadzorem tut. Prokuratury nie mam wiedzy, czy zostały postawione zarzuty.

Wbrew fragmentowi przytoczonej skargi podstawą mojego żądania opuszczenia przez [redacted] pomieszczenia służbowego, czyli Sekretariatu Prokuratora Rejonowego w Nysie, a wcześniej zwerbalizowanego wielokrotnie przez panią Kierownik Sekretariatu i mojego zastępcę, nie była treść pytań zadawanych przez [redacted], tylko niezaprzeczalny fakt, że przebywał on w tym pomieszczeniu służbowym bezprawnie. Czynił to po tym, jak został pouczony, że może uzyskać informację prasową w inny sposób niż poprzez przeprowadzenie ze mną wywiadu.

[redacted] w dniu 26 września 2019 roku nie umawiał się ze mną wcześniej na żaden wywiad i próbował go przeprowadzić „na siłę”, co całkowicie odbiega od przyjętych standardów współpracy z mediami, z którymi miałem okazję wielokrotnie współpracować i to zarówno z tymi ze szczebla lokalnego, jak i z tymi funkcjonującymi na poziomie ogólnokrajowym. W uzgodnionych uprzednio warunkach udostępniałem określone informacje, w tym również w formie wywiadu, co znajduje potwierdzenie w przestrzeni medialnej.

Tymczasem w takich warunkach, jakie wytworzył swoim zachowaniem [redacted] nie było możliwe przekazanie żadnej informacji, a tym bardziej merytorycznej o jakiegokolwiek sprawie.

Przekazanie więc opinii publicznej relacji w postaci materiału filmowego, który jest zmontowany oraz nie zawiera chronologicznej i pełnej rejestracji z zaistniałej sytuacji, że dziennikarzowi odmówiono udzielenia informacji i z tego powodu został on wyrzucony z budynku prokuratury stanowi bezsprzecznie manipulację i nadużycie.

Podkreślenia wymaga, że [redacted] nie wystąpił z zapytaniem prasowym na piśmie w sprawie, w której domagał się przeprowadzenia wywiadu, w przeciwieństwie do przedstawiciela innego medium lokalnego, który z takim zapytaniem pisemnym wystąpił i któremu na piśmie odpowiedzi udzielono.

Nadmieniam nadto, że [redacted] nie przebywał w pomieszczeniu ogólnodostępnym, tylko w Sekretariacie Prokuratora Rejonowego. Miał tego świadomość, ponieważ nie była to jego pierwsza wizyta w tut. Prokuraturze, do której przychodził jako dziennikarz domagając się wywiadu w innych własnych sprawach, które go bezpośrednio dotyczyły.

Zwracam również uwagę na podaną przez [redacted] w skardze nieprawdziwą datę zdarzenia.

Sytuacja, której dotyczy zapytanie nie miała bowiem miejsca w dniu 24 września 2019 roku, ale w dniu 26 września 2019 roku, co jest o tyle istotne, że dzień wcześniej, czyli w dniu 25 września 2019 roku, został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Nysie o sygn. akt IIK 506/18 za to, że w dniu 1 marca 2017 roku, w Nysie, w siedzibie Nyskiego Domu Kultury w celu zmuszenia dyrektora Nyskiego Domu Kultury do zawarcia z nim umowy na świadczenie usług stosował wobec niej groźbę bezprawną - zniesławienia za pomocą środków masowego przekazu - to jest za przestępstwo z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 30 złotych.

W sprawie tej Prokuratura Rejonowa w Nysie skierowała uprzednio akt oskarżenia przeciwko Sąd w uzasadnieniu wydanego wyroku stwierdził, że oskarżony przeprowadził medialny atak w swoich i „zaprzyjaźnionych” mediach o żenującym wręcz charakterze, uwłaczający czci pokrzywdzonej i niemieszczący się w zasadach etyki dziennikarskiej i tą samą metodą posłużył się w rozmowie z zarządem miasta, gdzie również proponował medialną ciszę w zamian za zatrudnienie która jest Prezesem Stowarzyszenia Ad Astra z siedzibą w Nysie, do którego przedmiotu działalności należy między innymi nadawanie Regionalnej Telewizji Opolskie. Po zapoznaniu się z uzasadnieniem sądu skierowano apelację w zakresie orzeczenia o karze, gdyż działania oskarżonego cechował bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości, zwłaszcza, że atak medialny skierowany wobec pokrzywdzonej, jako mowa nienawiści, czy tzw. „hejt”, mógł przekształcić się w wyrządzenie jej krzywdy fizycznej.

W związku ze zdarzeniem z dnia 26 września 2019 roku, a nie z dnia 24 września 2019 roku chciałbym ponownie podkreślić, że powodem żądania opuszczenia pomieszczenia służbowego nie była odmowa udzielenia wywiadu , ponieważ został pouczone on o sposobie i terminie uzyskania informacji prasowej, jednakże nie skorzystał z tego.

Wobec opisanej postawy i zachowania nie było innej możliwości jak żądanie opuszczenia przez niego Sekretariatu Prokuratora Rejonowego w Nysie, w którym przebywał bezprawnie, a w konsekwencji wezwania Policji.

Jednocześnie chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że wyrażam duży szacunek dla dziennikarzy i wykonywanej przez nich pracy. Rozumiem i doceniam krytykę prasową, uważam, że jest ona konieczna i niezbędna w demokratycznym państwie prawa, a informacje prasowe nierzadko stanowią dla organów ścigania źródło informacji o przestępstwie i umożliwiały podjęcie czynności i działań z urzędu.

Jednakże biorąc pod uwagę przebieg zdarzenia z dnia 26 września 2019 roku zachowanie odbiega od jakichkolwiek standardów i reguł zachowania dziennikarzy. Nie miało ono celu przeprowadzenie wywiadu i uzyskania informacji prasowej, a głównie wywołanie efektu presji wobec organów ścigania dla realizacji własnych celów.

*Prokurator Rejonowy
w Nysie
Sebastian Biegun*

